
Śmierć ma oczy jasne,
Zawsze jest daleko,



Kiedyś tam przyczajona, widzi mnie
I czeka...

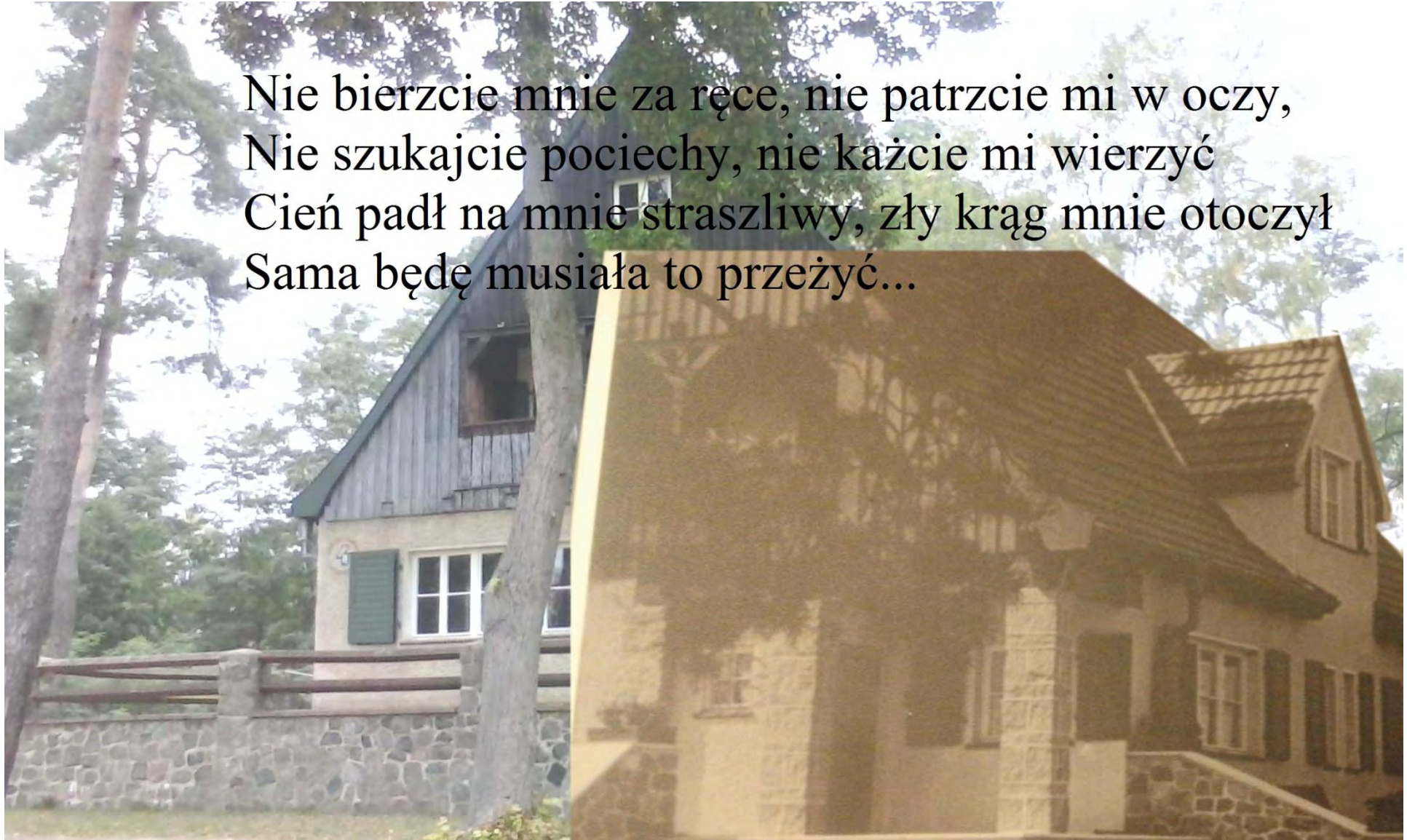
Pod koniec dnia zostaje z nas znużenie,
Gęstnieje mrok i mgła, zewsząd cienie,
myśli... Rozproszone pragnienia...

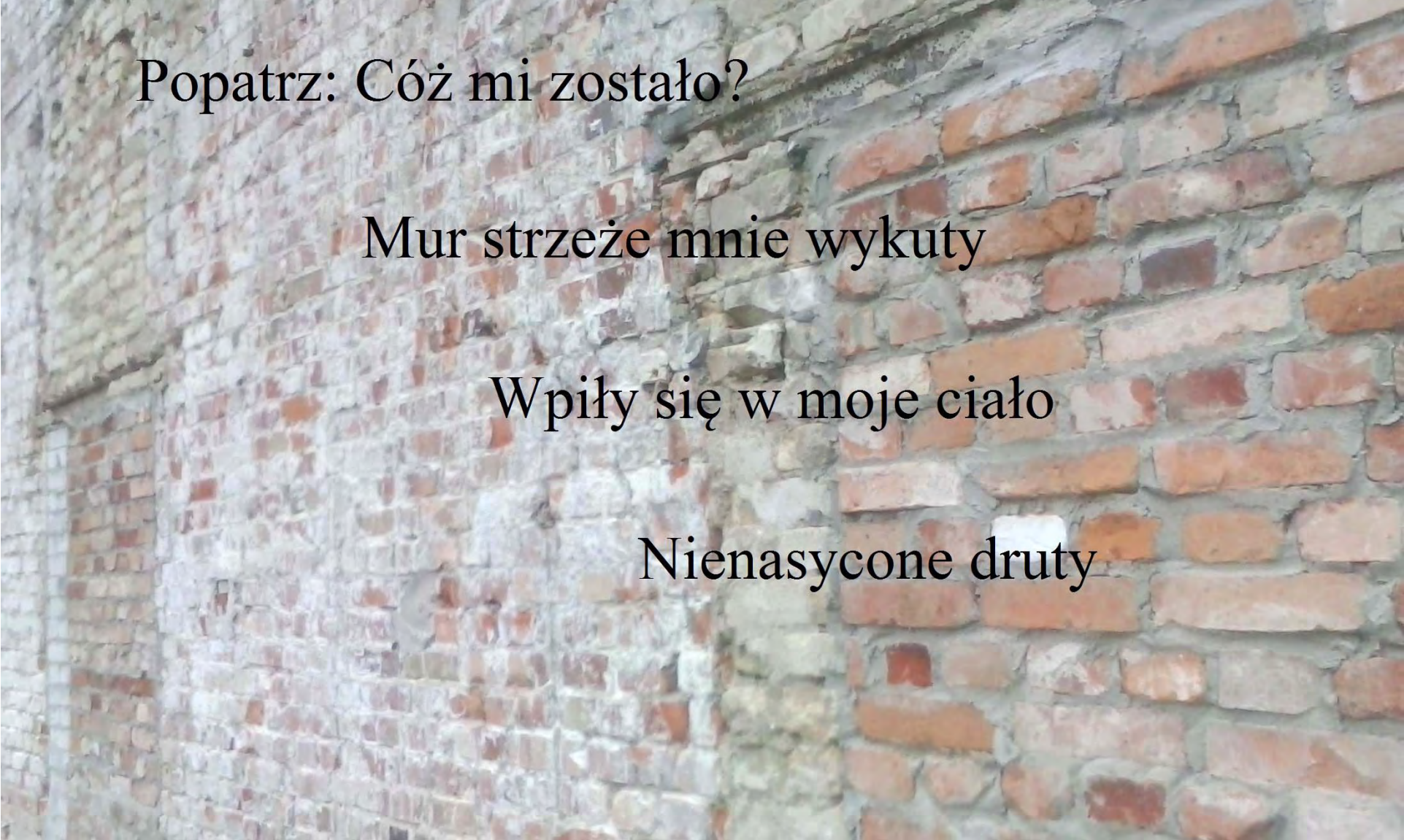


Który masz tron w obłokach
Wśród słońc i gwiazd jasności
Usłysz mnie, zbliż się, okaż
Zstąp z wysokości



Nie bierzcie mnie za ręce, nie patrzcie mi w oczy,
Nie szukajcie pociechy, nie kaźcie mi wierzyć
Cień padł na mnie straszliwy, zły krąg mnie otoczył
Sama będę musiała to przeżyć...



A photograph of a brick wall, likely made of red and light-colored bricks, with some mortar visible. The wall is slightly curved. Overlaid on the wall is text in a black serif font.

Popatrz: Cóż mi zostało?

Mur strzeże mnie wykuty

Wpiły się w moje ciało

Nienasycone druty

Nie, to się stać nie może,
Ach uciec, uciec, uciec

Po wyślizganym murze
I po koleczastym drucie



W ciemnościach pod zamkniętą powiekę niech spłynie
Łaska snu i krótka wizja utraconych twarzy

Nim błysnie światło i boleśnie wyrwie
Z krainy marzeń.





Powiedz mi czemu bledniesz?
Czemu ci ręka drży?
One się przecież śmiały
Kiedy za bramę szły...

Autorzy/Autoren

- Mateusz Dominiczak – zdjęcia/Bilder
- Kacper Husak – zdjęcia, cytaty/Bilder, Zitate
- Adam Kotarski – zdjęcia, cytaty/Bilder, Zitate
- Paweł Silwon – montaż zdjęć/Bildmontage